

Nierówności społeczne – uwarunkowania, wymiary i skutki braku zrównoważonego rozwoju

Bogactwo – dużo wyższy od średniej poziom zaspokojenia potrzeb i pragnień.

Dobrobyt – zaspokojenie potrzeb i pragnień o różnym stopniu.

Instrumenty państwa opiekuńczego – powszechna ochrona bezpieczeństwa ludzi, ochrona ich zdrowia, zapewnienie im edukacji, pomoc w znajdowaniu pracy, świadczenia pieniężne i inne.

Nierówność społeczna – różnice dobrobytu między ludźmi, które są przez nich niezasłużone (zob. niezasłużone bogactwo, niezasłużone ubóstwo).

Niezasłużone bogactwo – dużo wyższy od średniej poziom zaspokojenia potrzeb i pragnień, który nie został spowodowany własnymi wyborami życiowymi dotyczącymi pracy.

Niezasłużone ubóstwo – dużo niższy od średniej poziom zaspokojenia potrzeb i pragnień, który nie został spowodowany własnymi wyborami życiowymi dotyczącymi pracy.

Państwo opiekuńcze – instrumenty przewidziane w prawie i mające na celu zapobieganie i łagodzenie nierówności społecznej, w szczególności niezasłużonego i zasłużonego ubóstwa.

Praca – zadania, których wykonanie jest bardziej pożyteczne dla innych ludzi niż dla osoby, która je wykonuje; mogą być one wykonywane zawodowo i odpłatnie lub niezawodowo i nieodpłatnie.

Różnice dobrobytu – dystanse między dobrobytem ludzi niezależnie od ich kierunku oraz oceny jako sprawiedliwych lub niesprawiedliwych.

Spółeczeństwo wolności i sprawiedliwości – taka organizacja życia zbiorowego w dużej skali, która jednocześnie daje ludziom wolność i zmniejsza do minimum nierówności społeczne.

Sprawiedliwość społeczna – stan społeczeństwa, w którym nie ma nierówności społecznych lub są na bardzo niskim poziomie.

Ubóstwo – dużo niższy od średniej poziom zaspokojenia potrzeb i pragnień.

Zasłużone bogactwo – dużo wyższy od średniej poziom zaspokojenia potrzeb i pragnień spowodowany swobodnie wybraną pracą, która ma dużą wartość dla społeczeństwa.

Zasłużone ubóstwo – dużo niższy od średniej poziom zaspokojenia potrzeb i pragnień spowodowany swobodnie wybraną pracą, która ma małą wartość dla społeczeństwa, lub pozostawaniem bez pracy z własnego wyboru.

Struktura tekstu obejmuje następujące zagadnienia: Wprowadzenie.

1. Uwarunkowania nierówności społecznej. 2. Konsekwencje polityczne nierówności. 3. Społeczeństwo wolności i sprawiedliwości.

Wprowadzenie

Ludzie są istotami biologicznymi i społecznymi, co oznacza, że zostali ukształtowani przez ewolucję biologiczną i życie w grupach, od których zależy ich przeżycie, pomyślność i szczęście. Z tych prostych faktów można wyprowadzić dwa wnioski. Pierwszy – ludzie cenią współpracę i organizują życie zbiorowe według zasad, które za nią nagradzają i karzą za jej brak. Drugi – ludzie unikają ostrych konfliktów międzygrupowych i tak organizują życie zbiorowe, aby międzygrupowa rywalizacja nie prowadziła do całkowitej zagłady. Współpraca wewnątrzgrupowa i rywalizacja międzygrupowa decydują o przeżyciu, pomyślności i szczęściu ludzi. Załóżmy, że te wszystkie cenione dobra można sprowadzić do zaspokojenia potrzeb i pragnień, co nazwiemy dobrobytem.

Jest faktem, że występują wewnątrzgrupowe i międzygrupowe różnice w dobrobycie, np. w rodzinie jedni mają go więcej, a drudzy mniej, jedne grupy mają go więcej, a inne mniej. Kluczowe pytanie w dyskusji o nierówności społecznej brzmi: czy i w jakim zakresie różnice te są sprawiedliwe? Jeżeli ktoś w grupie ma więcej dobrobytu niż inni albo dużo mniej niż inni, czy jest to sprawiedliwe?

Najprostsze usprawiedliwianie różnic dobrobytu polega na stwierdzeniu, że mający go więcej (bogaci) czymś sobie na to zasłużyli, np. bardziej niż pozostali przyczynili się do dobrobytu grupy poprzez pomysłowość i ciężką pracę [Domański, 2013]. Większy wkład do dobrobytu wszystkich zasługuje na wyższe nagrody. Są jednak i tacy, którzy mają dużo mniej dobrobytu w porównaniu z innymi (ubodzy). Jeżeli sprawiedliwie bogaci zasłużyli sobie na bogactwo, to sprawiedliwie ubodzy zasłużyli sobie na ubóstwo,

np. wyraźnie mniej niż inni przyczynili się do dobrobytu grupy. Niewielki lub żaden wkład do dobrobytu wszystkich nie zasługuje na nagrody.

Najprostsze potępienie różnic dobrobytu polega na stwierdzeniu, że bogaci i ubodzy nie zasłużyli na bogactwo i ubóstwo. Bogactwo może być mniej lub bardziej niezasłużone, bo bogaci:

- 1) nie wyróżnili się niczym w stosunku do innych, a mają więcej niż inni;
- 2) nie tylko nie wyróżnili się niczym, ale przyczyniali się mniej do dobra grupy, a mają więcej niż inni;
- 3) nie tylko przyczynili się mniej niż inni, ale również złamali zasady współpracy, np. oszukiwali i okradali innych członków grupy, a mają więcej niż inni.

Niezasłużone ubóstwo oznacza, że ubodzy:

- 1) przyczyniali się bardziej niż inni do dobra grupy, ale mają mniej niż inni;
- 2) nie wyróżnili się niczym w stosunku do innych, a mają mniej niż oni;
- 3) z różnych zasadnych powodów nie mogli się przyczyniać do dobra społeczeństwa i mają mniej niż inni.

Na podstawie powyższej analizy możemy wyróżnić:

- 1) sprawiedliwe różnice w dobrobycie, gdy ci, którzy mają go więcej, zasłużyli na więcej niż inni, a ci, którzy mają go mniej, zasłużyli na mniej niż inni;
- 2) niesprawiedliwe różnice w dobrobycie, gdy ci, którzy mają go więcej lub mniej niż inni, nie zasłużyli na to więcej lub mniej.

Ten drugi rodzaj różnic to właśnie **nierówności społeczne**. Ich elementami składowymi są niezasłużone bogactwo i niezasłużone ubóstwo.

W ostatnich dziesięciu latach nasiliły się badania i dyskusje o różnicach dobrobytu i nierównościach społecznych w Polsce (np. [Nierówności..., 2014]). Poniżej zostaną przedstawione uwarunkowania powstawania nierówności społecznych w powiązaniu z pracą, nie tylko zawodową. W kolejnym punkcie będzie mowa o konsekwencjach politycznych nierówności społecznych. W trzeciej części rozdziału zostanie zaprezentowany zestaw instytucji społecznych, które zwiększają szansę na pogodzenie ze sobą sprawiedliwości i wolności. Ze względu na ramy publikacji nie omówiono wyników pomiarów różnic dobrobytu i nierówności społecznych w Polsce (zob. [Brzeziński, 2017; Brzeziński, Sałach, 2019]).

1. Uwarunkowania nierówności społecznej

Kluczowym elementem zasługiwania na bogactwo i na ubóstwo jest swobodnie wybrana praca na rzecz grupy i społeczeństwa. Trudno bowiem uznać za zasługę coś, co ludzie robią dla innych, ale pod przymusem. Wówczas

na bogactwo zasługują ci, którzy wybrali pracę najbardziej wartościową dla społeczeństwa, a na ubóstwo ci, którzy wybrali pracę najmniej wartościową albo zdecydowali, że nie będą w ogóle pracować. Aby w pełni były to zasługi tych osób, należy stwierdzić, czym jest praca dla grupy i społeczeństwa, czy rzeczywiście osoby te miały wybór i czy zależał on tylko od nich.

Najpierw trzeba zdać sobie sprawę z tego, że formalna praca zawodowa nie jest jedyną pracą cenną dla społeczeństwa. Najważniejszymi przykładami takiej pracy są opieka i wychowywanie dzieci przez rodziców, ale też opieka dorosłych dzieci nad starszymi rodzicami bądź dziadkami, którzy tego wymagają. Tego rodzaju praca w rodzinie wykonywana jest głównie przez kobiety. Nie jest ona uznawana za pracę zawodową i nie jest też wynagradzana. Wynika stąd, że jeżeli dana osoba wybrała zajmowanie się dziećmi czy starszymi członkami rodziny, to jej ubóstwo będzie niezasłużone, gdyż wykonywać będzie pracę, która jest cenna dla społeczeństwa.

Przejdźmy teraz do prac o charakterze zawodowym¹. Aby sensownie mówić o wyborze takiej pracy, muszą być dostępne różne prace, aby spośród nich ludzie mogli swobodnie wybrać te, które im odpowiadają. Dostępność pracy może być ograniczona ze względu na kryzys ekonomiczny lub inne zjawiska gospodarcze, co oczywiście utrudnia wybór bądź wręcz go unieemożliwia (część osób może nie znaleźć żadnej pracy).

O tym, jaką faktycznie pracę ludzie będą wykonywali, decydują również zatrudniający, o ile poszukujący nie wybiorą samozatrudnienia. Osoby rekrutujące do organizacji gospodarczych (przedsiębiorstwa, firmy) kierują się głównie tym, aby kandydat lub kandydatka na pracownika byli dobrze dopasowani do typu i rodzaju zadań w miejscu pracy. Te ostatnie można podzielić na manualne lub poznawcze oraz rutynowe lub nierutynowe. Prace poznawcze i nierutynowe (np. informatyk, architekt) są lepszej jakości (wyższe płace, większa samodzielność itp.) niż prace manualne i rutynowe (np. praca przy taśmie w fabryce, sprząatanie). O tym, czy dana osoba jest lepiej dopasowana do pracy poznawczej i nierutynowej, czy do manualnej i rutynowej, decydują przede wszystkim jej własna ścieżka edukacyjna i osiągnięte wykształcenie. W powyższych przykładach będą to studia informatyczne bądź architektoniczne, szkoła zawodowa lub tylko podstawowa.

Prace tych samych rodzajów mogą mieć oczywiście różną jakość, np. jedne są lepiej płatne i pozwalają na rozwój zawodowy, a inne są gorzej płatne i ograniczają rozwój kariery. Zależy to od rodzaju organizacji zatrudniającej (np. informatyk zatrudniony w dużym przedsiębiorstwie albo w małym urzędzie gminnym), a także od stanowiska w firmie (np. starszy specjalista i kierownik zespołu informatyków albo osoba bez doświadczenia zatrudniona

¹ Zob. też rozdział J. Męciny, *Przemiany na europejskich rynkach pracy*.

na najniższym stanowisku informatyka). To, w organizacji jakiego rodzaju dana osoba zostanie zatrudniona, zależy również od tego, kogo zna ona sama i kogo znają jej rodzice, którzy mogą pomagać swoim dorosłym dzieciom na różne sposoby, w szczególności przy znajdowaniu pierwszej pracy.

Wybór pracy i jej jakość zależą więc głównie od ścieżki edukacyjnej i znajomości. A od czego zależy wybór ścieżki edukacyjnej? Najważniejsze są tu predyspozycje i talenty samych dzieci (mają one podłoże genetyczne, a więc zależą od genów rodziców) oraz aspiracje i możliwości rodziców, czyli ich wyobrażenia o tym, jaką ścieżkę edukacyjną dzieci powinny wybrać, aby mieć większe szanse na pracę dobrej jakości. Trzeba również pamiętać o roli przypadku, np. urodzenie się w czasie wojny, w biednym kraju lub w zaniedbanej części miasta, czy też wchodzenie na rynek pracy podczas kryzysu ekonomicznego i wysokiego bezrobocia – na co ludzie nie mają żadnego wpływu.

Co jednak z tymi, którzy nie mogą pracować, np. z osobami z głęboką niepełnosprawnością czy przewlekłe ciężko chorymi? Są to osoby, które nie mogą swobodnie wybrać pracy ani też jej rodzaju. Stwierdzenie, że zasługują one na ubóstwo jest więc niesłuszne, ponieważ niejako zostali zmuszeni do tego, aby w ogóle nie pracować lub pracować tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Podobnie jest z osobami, którym zakazano pracy. Jak wiadomo, kiedyś dzieci i nastolatki mogły pracować bez żadnych ograniczeń, a obecnie osoby te mają obowiązek edukacji i zakazane jest ich zatrudnianie (np. do 15 lat, a do 18 lat tylko w ograniczonym stopniu). Dlatego i w tym przypadku, jeżeli występuje ubóstwo, to należy je uznać za niezasłużone.

Z powyższego rozumowania wynika, że przy ocenie zasługiwania na bogactwo należy brać pod uwagę to, że osiągnięta przez kogoś wysoka jakość pracy zawodowej nie jest wyłączną zasługą tej osoby. Jej wysiłek włożony w edukację i w ścieżkę kariery może być większy lub mniejszy, ale w ostatecznym sukcesie zawodowym powinien być również uwzględniony udział rówieśników, rodziców oraz przypadku. Z pewnością nie jest tak, że wszyscy, którzy mają dobrej jakości pracę i dlatego są bogaci, zasłużyli sobie na to wyłącznie własnymi wyborami życiowymi.

Przy ocenie zasługiwania na ubóstwo na podstawie swobodnie wybranej pracy trzeba być jeszcze ostrożniejszym. Należy wziąć pod uwagę, że praca może być mało dostępna (bezrobocie), a część prac kluczowych dla społeczeństwa (opieka w rodzinie) nie jest uznawana za pracę zawodową i nie jest wynagradzana. Niektóre osoby mogą być częściowo lub w ogóle niezdolne do większości prac lub do żadnej pracy z powodu niepełnosprawności i chorób. Ponadto są też zakazy pracy dzieci i nastolatków. Nawet jeżeli pominie my te ostatnie sytuacje, to w ocenie zasługiwania na ubóstwo musimy brać pod uwagę również rolę genów, jakości decyzji rodziców oraz przypadku

w osiągniętej przez daną osobę niskiej jakości pracy czy też pozostawania przez nią bez pracy zawodowej i bez żadnej pracy w rodzinie. Z pewnością nie jest tak, że wszyscy, którzy mają niskiej jakości pracę lub w ogóle jej nie mają i dlatego są ubodzy, zasłużyli sobie na to wyłącznie własnymi wyborami żywymi.

2. Konsekwencje polityczne nierówności

Bogactwo i ubóstwo mają wpływ na najważniejsze parametry ludzkiego życia, np. jego długość, zdrowie, samoocenę, stres, zadowolenie z życia, racjonalność decyzji [Dróška, 2020]. Bogactwo poprawia te parametry, a ubóstwo je pogarsza. W perspektywie indywidualnej bogactwa zwykle się pragnie dla siebie i swoich dzieci, a ubóstwa się unika. Nas nie interesuje tutaj bogactwo i ubóstwo jako takie, ale ocena ich sprawiedliwości w kontekście społecznym.

Nierówność społeczna jest tematem kontrowersyjnym, ponieważ dotyka najbardziej podstawowych zagadnień ludzkiego życia w grupach i w społeczeństwie (o nierówności w wypowiedziach polityków [Woźniak, 2012]). Przekonanie, że ci, którzy są bogatsi od większości, wzbogacili się nie swoją ciężką pracą i podejmowaniem ryzyka, ale na przykład dzięki znajomościom i przywilejom nadanym przez rząd, powoduje frustrację i gniew. Podobne emocje budzi przekonanie, że ci, którzy są ubożsi od większości, znaleźli się w takiej sytuacji nie dlatego, że wybrali życie bez pracy, ale przez oszustwa, wyzysk i kradzież. Gdyby większość żywiła takie przekonania, to łatwo doszłoby do wzniesienia protestów społecznych i buntu przeciw rządzącym i bogatym. Skutki polityczne postrzegania nierówności społecznych mogą być groźne dla porządku społecznego, a w skrajnych przypadkach kończą się przemocą polityczną w postaci zamieszek, terroryzmu, rewolucji, zamachów stanu czy wojen domowych.

Niezależnie od tego, jaka jest rzeczywistość, różne grupy polityczne starają się wykorzystać temat nierówności społecznych do swoich celów. Jedne podsycają w społeczeństwie przekonania o tym, że bogaci zasłużyli na bogactwo swoimi talentami i ciężką pracą, a ubodzy zasłużyli na ubóstwo, bo wybrali łatwe życie bez pracy. Inne grupy propagują przekaz o dużych i rosnących nierównościach społecznych, czyli o tym, że bogaci wzbogacili się, oszukując i wykorzystując większość, a w szczególności ubogich, którzy wcale nie zasłużyli sobie na swój los wyborem życia bez pracy.

W dyskusji ideologicznej toczącej się wokół nierówności społecznych można wyróżnić dwa główne stanowiska.

Pierwsze podkreśla, że im więcej wolności działania społeczeństwo zapewni jednostkom i grupom, tym mniej jest nierówności społecznych. Jednostki i grupy swobodnie się stowarzyszą, zawierają korzystne dla siebie

umowy, do których nikt nie jest zmuszany, co skutkuje tym, że bogactwo i ubóstwo w większości są zasłużone². Można ustanowić dodatkowe regulacje życia społecznego, które będą przeciwdziałały powstawaniu niezasłużonego bogactwa i ubóstwa, ale w jak najmniejszym stopniu powinny one naruszać wolność ludzi. Jeżeli powstają nierówności społeczne, to są one wynikiem manipulacji i ingerencji w ludzką wolność, np. państwo ustala monopol, co oznacza, że producent monopolista staje się bogaty, ale nie dlatego, że sobie na to zasłużył własnymi wyborami, podjęciem ryzyka i pracą.

Drugie stanowisko wychodzi od stwierdzenia, że pozostawienie swobody działania ludziom nie tylko nie wystarczy, ale wręcz spowoduje bądź pogłębi nierówności społeczne. Ludzie i grupy swobodnie wchodzą ze sobą w koalicje, aby zagarnąć więcej dobrobytu dla siebie kosztem innych, np. właściciele firm zatrudniają pracowników i płacą im bardzo niskie płace, na czym się bogacą. Swoboda działania skutkować będzie powstaniem jednej lub kilku koalicji, które zdominują resztę, np. większość właścicieli firm porozumie się, że będą płacić jak najmniej pracownikom. W takiej sytuacji bogactwo ludzi z koalicji dominujących będzie w większości niezasłużone, podobnie jak ubóstwo w grupach zdominowanych.

Zwolennicy pierwszego stanowiska mają tendencję do umniejszania skali nierówności społecznych, gdy uznają, że organizacja społeczna zapewnia wolność jednostkom i grupom w wystarczającym stopniu albo gdy zgłaszane są postulaty zwiększenia ingerencji w wolność. Wyolbrzymiają je natomiast wtedy, gdy mają przekonanie, że jest za dużo ingerencji w wolność ze strony społeczeństwa. To właśnie temu przypisują wzrost nierówności społecznych.

Z kolei zwolennicy drugiego stanowiska mają tendencję do wyolbrzymiania skali nierówności społecznych, gdy uznają, że społeczeństwo w za małym stopniu ingeruje w wolność, aby przeciwdziałać dominacji określonych koalicji nad resztą grup w społeczeństwie. Umniejszają oni skalę nierówności zaś wtedy, gdy sposób organizacji społeczeństwa przewiduje takie ingerencje w wolność, które uważają za odpowiednie.

Pogodzenie ze sobą powyższych stanowisk jest możliwe, gdyż większość zwolenników pierwszego uznaje pewien zakres ingerencji w wolność za uzasadniony, aby przeciwdziałać nierównościom społecznym, a większość zwolenników drugiego uznaje, że ingerencje zmniejszające nierówności społeczne nie powinny być jednak posunięte za daleko. Dyskusja dotyczy więc tego, jak zorganizować społeczeństwo, aby pogodzić ze sobą dwie podstawowe wartości: wolność i sprawiedliwość.

² Takie poglądy głoszą ekonomiści z Forum Obywatelskiego Rozwoju założonego przez prof. Leszka Balcerowicza, np. *Wyzbądźmy się obsesji na punkcie nierówności ekonomicznych*, <https://blogobywatelskiegorozwoju.pl/wyzbadzmy-sie-obsesji-na-punkcie-nierownosci-ekonomicznych/> [dostęp: 21.03.2021].

3. Społeczeństwo wolności i sprawiedliwości

Nierówności społeczne są groźne dla porządku społecznego, ale też stwierdzano, że wysokiemu poziomowi różnic dochodowych towarzyszy wysoki poziom problemów społecznych i zdrowotnych w społeczeństwie [Wilkinson, Pickett, 2011]. Z tych powodów dobrze zorganizowane społeczeństwo powinno nie tylko dbać o wolność, ale też o sprawiedliwość.

Pierwszą instytucją przyczyniającą się do godzenia wolności i sprawiedliwości w dłuższym okresie jest **demokracja polityczna**. Upraszczając, gdy nierówności społeczne są w odczuciu społecznym zbyt duże, wówczas większość poprze partię sprawiedliwości społecznej. Z kolei, gdy ograniczenia dla wolności są w odczuciu społecznym zbyt duże, wówczas większość poprze partię wolności. Demokratyczny system polityczny powinien być wrażliwy na odczucia większości, a więc w dłuższym okresie można oczekiwać zrównoważonego połączenia wolności i sprawiedliwości. Gdy nie ma demokracji politycznej, wówczas jedno lub drugie stronnictwo może utrzymywać przez dłuższy czas stan, który będzie dawał przewagę wolności nad sprawiedliwością lub odwrotnie. Poza tym w autorytarnym państwie może rządzić klika, która zasłania się określoną ideologią, a zależy jej tylko na wzbogaceniu się kosztem obywateli.

Drugą instytucją przyczyniającą się do godzenia wolności i sprawiedliwości jest **gospodarka wolnokonkurencyjna**. Zasadniczym jej mechanizmem jest wolna konkurencja, która wymaga spełnienia trzech zasadniczych warunków: 1) nikt nie jest dyskryminowany na rynku, czyli każdy może wejść na dany rynek i z niego wyjść (oznacza to też zakaz dyskryminacji w zatrudnianiu pracowników i zakaz pracy przymusowej), 2) nikt nie ma pozycji dominującej na rynku, czyli nie ma podmiotu, który dyktuje innym cenę oraz inne warunki działalności gospodarczej, 3) nie ma zμών cenowych i innych nieuczciwych praktyk przeciwko konkurencji. Gdy warunki te nie są przestrzegane, wówczas tworzą się koalicje grup, które zaczynają dominować nad rynkiem pracy, kapitału i produktów, co powoduje narastanie nierówności społecznych, czyli niezasłużonego bogactwa i ubóstwa, które wynikają z dominującej i zdominowanej pozycji w społeczeństwie.

Trzecią instytucją przyczyniającą się do godzenia wolności i sprawiedliwości jest **państwo opiekuńcze**, które przeciwdziała niezasłużonemu ubóstwu i łagodzi ubóstwo zasłużone³. Ma ono dwa podstawowe filary: zapobiegawczy oraz interwencyjny. W pierwszym filarze każdemu zapewniane są nieszkodliwe i bezpieczne dla zdrowia i życia środowisko (np. wolne od smogu powietrze, czysta woda, nieskażona żywność, ochrona przed przemo-

³ Zob. rozdziały o zabezpieczeniu społecznym i polityce społecznej, np. G. Uścińskiej i M. Książkowskiego.

cą ze strony innych), a także usługi medyczne konieczne do wyzdrowienia, odzyskania sprawności i zachowania zdrowia oraz edukacja ogólna i zawodowa wraz z usługami ułatwiającymi znalezienie pracy. Ta część działalności państwa opiekuńczego zmniejsza niezasłużone bogactwo i ubóstwo wynikające z genów, z decyzji rodziców oraz z przemocy i przypadku. Drugi filar polega na interwencji w tych przypadkach, gdy występuje niezasłużone ubóstwo osób bezskutecznie szukających pracy, opiekujących się członkami rodziny, niezdolnych do pracy, a także osób, których praca jest zakazana i tych, które pracują, a są jednak ubogie. Możliwe, że po wyeliminowaniu całego ubóstwa niezasłużonego zostaną jeszcze przypadki ubóstwa zasłużonego. Ze względu na to, że ubóstwo jest stanem szkodliwym dla osób, które są nim dotknięte, oraz osób im najbliższych, ono również powinno być łagodzone przez państwo opiekuńcze. Interwencja ta polega między innymi na pomaganiu w znalezieniu pracy, wypłacaniu świadczeń dla bezrobotnych, świadczeń rodzinnych, opiekuńczych, emerytalnych, rentowych, mieszkaniowych, a także na ustalaniu płacy minimalnej i ewentualnie dodatków do niskich płac. Organizowanie tych instytucji polega na wprowadzaniu ich do powszechnie obowiązującego prawa, a finansowanie opiera się na obowiązkowych składkach na wyodrębnione fundusze ubezpieczeniowe (np. emerytalny) i ogólnych podatkach.

Czwartą instytucją przyczyniającą się do godzenia wolności i sprawiedliwości jest **sprawność rządu i administracji publicznej**. Aby pierwsze trzy instytucje miały szansę zaistnieć w praktyce, a nie tylko na papierze, muszą być wprowadzane, zmieniane i realizowane przez państwo. Ono zaś powinno działać sprawnie, czyli być skuteczne, efektywne ekonomicznie i użyteczne dla obywateli. Zjawiska takie, jak niedofinansowanie administracji i usług publicznych, ich zła organizacja, rozpowszechniona korupcja, niska skuteczność w ściąganiu składek i podatków, marnotrawstwo środków publicznych czy tolerancja dla łamania prawa świadczą o tym, że państwo nie jest sprawne i wymaga naprawy.

Podsumowanie

1. Ludzie są istotami biologicznymi i społecznymi, dlatego w organizacji życia zbiorowego ważne jest nagradzanie za współpracę na rzecz dobra wspólnego i karanie za postawy egoistyczne. Część występujących w społeczeństwie różnic w dobrobycie (w zaspokojeniu potrzeb i pragnień) wynika z tych podstawowych faktów.
2. Bogactwo i ubóstwo istnieją w każdym społeczeństwie. Kluczowe dla dyskusji o nierówności społecznej jest to, czy bogactwo i ubóstwo są w większości sprawiedliwe. O tym zaś decyduje to, czy są one zasłużone swobodnie wybraną pracą, czyli wykonywaniem różnych zadań poży-

tecznych dla innych. Jeżeli bogaci wzbogacili się niezasłużenie, a ubodzy nie są winni swojemu ubóstwu, to mamy do czynienia z nierównościami społeczną.

3. Założenie, że ludzie bogacą się i ubożeją wyłącznie dzięki własnym wyborom i pracy, jest tylko częściowo prawdziwe. Talenty i predyspozycje są uzależnione od genów i stylu wychowania przez rodziców, a ścieżka edukacyjna i początkowa ścieżka kariery są pod dużym wpływem opinii i decyzji rodziców oraz zależą także od ich znajomości. Niemalą rolę odgrywa przypadek urodzenia się w sprzyjającym lub niesprzyjającym rozwojowi i pracy miejscu i czasie.
4. Nie każda praca pożyteczna dla innych jest pracą zawodową i wynagradzaną. Część ludzi bezskutecznie poszukuje pracy. Kolejni z powodu niepełnosprawności, wieku czy przewlekłych chorób czasowo bądź trwale w ogóle nie mogą pracować lub mogą, ale tylko w pracach niskiej jakości. Nie każda praca chroni przed ubóstwem. A ono samo jest czymś przykrym, czego ludzie unikają. Z tych powodów założenie, że ubóstwo jest zasłużone własnym wyborem życia bez pracy jest w większości przypadków fałszywe.
5. Poparcie dla rządzących zależy między innymi od tego, czy obywatele są przekonani o tym, że system, w którym żyją, działa sprawiedliwie, czyli bogactwo i ubóstwo są w większości zasłużone. Rządzący starają się przekonywać do tego, że tak jest, a opozycja na odwrót – że tak nie jest, czyli bogaci wzbogacili się nieuczciwie, a ubodzy zostali wepchnięci w ubóstwo, a nie sami je wybrali. Dlatego też sprawa nierówności społecznych ma silny wymiar polityczny.
6. W dyskusji ideologicznej o nierówności społecznej ścierają się ze sobą dwa stanowiska. Pierwsze podkreśla, że wolność jest kluczowa dla zmniejszania nierówności społecznych. Drugie – przeciwnie – uznaje, że wolność nie tylko nie jest kluczowa, ale może prowadzić do zwiększania nierówności społecznych. W praktyce stanowiska te można ze sobą pogodzić.
7. Możliwa jest taka organizacja społeczeństwa, która zachowuje wolność i znacznie zmniejsza nierówności społeczne. Składa się ona z czterech instytucji podstawowych: demokracji politycznej, wolnej konkurencji w gospodarce, państwa opiekuńczego zmniejszającego niezasłużone i zasłużone ubóstwo oraz rządzenia i administracji publicznej, które dobrze wykonują swoje zadania.

Pytania i problemy do dyskusji

1. Podaj argumenty przeciw tezie, że większość bogatych zasłużyła sobie na bogactwo własnymi wyborami i ciężką pracą.

2. Podaj argumenty za tezą, że większość ubogich nie zasłużyła sobie na ubóstwo własnymi wyborami i unikaniem pracy.
3. Jeden z dyskutantów postawił tezę, że ingerencje w wolność ludzi powodują nierówności społeczne. Wyjaśnij mechanizm prowadzący od ingerencji w wolność do powstawania lub pogłębiania nierówności społecznych.
4. Wyjaśnij polityczne znaczenie nierówności społecznych.
5. Doradź partii opozycyjnej, jak może wykorzystać nierówności społeczne w komunikatach zniechęcających społeczeństwo do partii rządzącej.
6. Jaki zestaw instytucji służy pogodzeniu wolności i sprawiedliwości w społeczeństwie?

Wybrane instytucje krajowe/unijne/międzynarodowe kompetentne w analizowanym obszarze

- 1) MRiPS – Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej;
- 2) KE – Komisja Europejska;
- 3) Program Rozwoju ONZ.

Adresy internetowe instytucji publikujących/upowszechniających informacje dotyczące analizowanego zagadnienia

- 1) <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/> – Główny Urząd Statystyczny;
- 2) <https://www.gov.pl/web/rodzina> – Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej;
- 3) <https://ec.europa.eu/social/home.jsp?langId=pl> – Komisja Europejska, obszar zatrudnienie, sprawy społeczne i włączenie społeczne.

Zalecana literatura

1. *Nierówności społeczne w Polsce* (2014), red. B. Kłos, J. Szymańczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.

Bibliografia

- Brzeziński Michał (2017), *Czy Polska jest krajem dużych nierówności ekonomicznych?*, <https://ibs.org.pl/publications/czy-polska-jest-krajem-duzych-nierownosci-ekonomicznych/> [dostęp: 1.06.2020].
- Brzeziński Michał, Sałach Katarzyna (2019), *Nierówności dochodowe i majątkowe w Polsce: nowe wyniki wykorzystujące dane pozaankietowe*, http://coin.wne.uw.edu.pl/mbrzezinski/research/paperMB_KS_KEP2019_final.pdf [dostęp: 25.05.2020].
- Domański Henryk (2013), *Sprawiedliwe nierówności zarobków w odczuciu społecznym*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

- Dróżka Wiktoria (2020), *Pracę mózgu spowalnia ubóstwo. Zobacz, co robi z układem nerwowym*, Radio Zet Zdrowie, <https://zdrowie.radiozet.pl/Psychologia/ABC-psychologii/Mozg-niszczy-bieda.-To-wyniki-wieloletnich-badan> [dostęp 19.02.2021]
- Nierówności społeczne w Polsce* (2014), red. B. Kłos, J. Szymańczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Wilkinson Richard, Pickett Kate (2011), *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Woźniak Wojciech (2012), *Nierówności społeczne w polskim dyskursie politycznym*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.